

Protokół Nr 8/25
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z 24 czerwca 2025 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki, w godz. od 13.05 do godz. 13.55.

W posiedzeniu udział wzięli:

- 1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności,
- 2) pan Krzysztof W. Jaworski, burmistrz Trzcianki,
- 3) przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji otworzył, witając wszystkich radnych, burmistrza Trzcianki oraz przedstawiciela oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance, przewodniczący komisji Radny Paweł Iwanicki, stwierdzając quorum, przy którym może pracować komisja. W posiedzeniu uczestniczyło 7 radnych. Na wstępie przeprosił również za zmianę godziny rozpoczęcia posiedzenia.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodniczący komisji Paweł Iwanicki przedstawił poniższy porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu Nr 7/25 z posiedzenia z 20.05.2025 r.
4. Skarga Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance z 3.06.2025 r.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 3) Przyjęcie protokołu Nr 7/25 z posiedzenia komisji z 20.05.2025 r.

Protokół Nr 7/25 z 20.05.2025 r. został przyjęty w głosowaniu: za 7, przeciw 0, wstrzymujących 0.

Ad 4) Skarga Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance z 3.06.2025 r.

Przewodniczący komisji P. Iwanicki przedstawił pismo pana Witolda Putyrskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki, znak: OR.1510.2.2025.MD z 16.06.2025 roku, przekazujące komisji skargę Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance z 3.06.2025 r. dotyczącą banera upamiętniającego śmierć śp. Barbary Skrzypek. Pismo w załączeniu do protokołu.

Następnie odczytał ww. skargę – pismo znak: PN/22/25 z 3.06.2025 r. w załączeniu do protokołu.

W dyskusji udział wzięli:

Radny M. Walkowiak wyjaśnił, że pewne zarzuty, które porusza skarżący, dotyczą jego osoby, gdyż jest autorem jednego z banerów, a który wspólnie z kilkoma osobami również zawiesił. W związku z pytaniami czy burmistrz o tym wiedział, czy był informowany, oświadczył, że nie informował o tym burmistrza, nie zwracał się do żadnych organów gminy o zgodę na jego powieszenie, zrobił to na własną odpowiedzialność, pięć lat temu. Nie było żadnych skarg, nikt nie poczuł się znieważony. Następnie poinformował, jakie działania podjął ktoś, zgłaszając ten fakt do kuratorium oświaty i jakie poniósł konsekwencję. Wyjaśnił, że w takich sytuacjach oskarżanie burmistrza, że coś zrobił czy nie zrobił jest absurdałne. Dodał, że skarżący nie reprezentuje rządu RP, ale swoje poglądy i ma do nich prawo, mógł się poczuć urażony tym banerem. Baner, o którym mówi wisiał w miejscach, które nie były pomnikami, które są chronione prawem, dlatego nawet nie było takiego pomysłu. Banery wisiały w prywatnych miejscach. Wyjaśnił, że mieszanie burmistrza do sprawy sprzed pięciu lat, że coś zrobił lub czegoś nie zrobił uważa za nieprawidłowe. W dalszej części wyraził swoje zdanie na temat składania donosów. Zwrócił uwagę, że część skargi w tym zakresie, że burmistrz nic nie zrobił jest niezasadna. Nie zrobił, bo nie musiał, nie miał z tą sprawą nic wspólnego.

Natomiast kwestia pomnika i tego co się na nim pojawiło jest sprawą komitetu i burmistrza, jak to załatwić, bo sprawa jest przedmiotem dochodzenia Policji.

Zwrócił uwagę, że Pomnik Niepodległości nie jest słupem ogłoszeniowym dla jakichś ideologii, bo w tym przypadku mógłby również coś powiesić ze swoimi poglądami. Wywieszenie banera na pomniku jest złamaniem pewnej świętości tego pomnika, a który nie powinien być włączony w żadną walkę ideologiczną. Nie jest to miejsce wywieszania swoich poglądów.

Zdaniem radnego M. Walkowiaka to wywieszający baner naruszył zasady etyki współdziałania obywatelskiego i społecznego. Pogratulował burmistrzowi odwagi obywatelskiej ściągnięcia tego banera z Pomnika Niepodległości, jeżeli tak było, bo tak wynika ze skargi.

Kończąc wyjaśnił, że będzie głosował za uznaniem skargi za niezasadną.

Radny Ł. Walkowiak przypomniał, w kontekście donoszenia, na tych którzy mają inne zdanie i metod minionych czasów, o problemach jakie odczuł, po ujawnieniu w przestrzeni publicznej jego prywatnego filmiku.

Radny W. Natkaniec zwrócił uwagę, że brakuje w materiałach, informacji odnośnie wyrażenia zgody burmistrza na wywieszenie przez komitet tego banera. Domniema, że pomnik jest własnością gminy Trzcianka, jest posadowiony na gminnej działce i gmina jest jakby zarządcą tego pomnika. Jeżeli baner został powieszony nielegalnie, bez poinformowania i zgody burmistrza, to z oczywistych względów powinien być zdjęty. Jak się domyśla, brak było takiej zgody, dlatego w tej sytuacji skarga na burmistrza jest niezasadna.

Radny W. Perski odniósł się do wypowiedzi radnego M. Walkowiaka, że powieszony przez niego baner jest cały czas aktualny, nie był ideologiczny.

Zwracając się do burmistrza Trzcianki zwrócił uwagę, że Policja nie chciała zdjąć tego banera, jak wynika z pisma, dlatego pytał co spowodowało, że burmistrz ściągnął ten baner? Dodał, że wystarczyło sprawę załatwić jedną decyzją, tj. oddać baner właścicielowi. Pytał, dlaczego nie został oddany?

Burmistrz Krzysztof W. Jaworski zwrócił uwagę, że skarga jest dość obszerna, natomiast sprawa sprowadza się do prostego faktu. Teren, na którym wzniesiony został, przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika Niepodległości, Pomnik Niepodległości, należy do gminy Trzcianka, której jest przedstawicielem. Wcześniej sprawa zawieszenia banera była ze skarżącym omawiana telefonicznie, w której wyjaśnił, że baner nie powinien wisieć w tym miejscu, czyli na Pomniku Niepodległości. Było to jednoznaczne z brakiem zgody na powieszenie takiego baneru. W momencie zgłoszenia przez wiceprzewodniczącego Rady sprawy na Policję, bo podzielał to stanowisko, że w miejscu tak historycznym, odnoszącym się do historii, do pewnych wartości, które ceniono w ludziach, którzy walczyli o niepodległość, bo takie było założenie wzniesienia pomnika, uznano, że wieszanie tam cokolwiek, z jakimkolwiek przesłaniem, jest nie na miejscu i nie ma na to zgody właściciela gruntu, którym jest burmistrz. Skarżący był o tym poinformowany, natomiast pozostał przy swoim zdaniu, że baner może i powinien tam wisieć.

W związku ze zgłoszeniem tej sprawy równolegle, przez wiceprzewodniczącego Rady, na Policję, pojawiła się informacja, że ten afisz-baner powinien znaleźć się również w komisariacie. Burmistrz potwierdził, że zdjął ten afisz, z nieruchomości, na której znalazł się w sposób nie powołany, bez zgody gminy. Występując w roli właściciela nieruchomości ten afisz zdjęto i złożono protokolarnie na Policji. Baner stanowi dowód w sprawie i nie ma możliwości zwrócenia go skarżącemu, stąd też nie zrobiono tego do tej pory. Odkonstatał się spotkanie po tym fakcie ze skarżącym, na którym skarżący prosił o zwrot baneru i wycofania sprawy. Niestety baner stanowi dowód w sprawie i nie ma możliwości zwrotu, a wiceprzewodniczący Rady nie ma zamiaru sprawy wycofywać. Sprawa jest z art. 63 Kodeksu wykroczeń.

Przewodniczący komisji P. Iwanicki zwrócił uwagę, że z pisma wynika, że baner jest na Komisariacie, co potwierdził burmistrz. Ponadto zostało to złożone przez wiceprzewodniczącego Rady i może warto byłoby wysłuchać jego zdania i potwierdzić, czy zostało na Policji, jeżeli komisja dzisiaj nie wypracuje swojej opinii.

Radny W. Natkaniec stwierdził, że nie ma takiej potrzeby, aby zapraszać wiceprzewodniczącego. Sytuacja jest jasna, nie było zgody właściciela gruntu. Pozostałe tematy nie dotyczą gminy i będą toczyć się swoją drogą. Zdaniem radnego skarga jest niezasadna, bo nie było zgody gminy, właściciela gruntu. Wiceprzewodniczący już więcej nic nie wyjaśni.

Radny Ł. Walkowiak zgodził się z przedmówcą, że wszystko jest wyjaśnione. Z jednej strony jest skarga, a z drugiej wysłuchano wyjaśnień burmistrza. Nie było zgody na powieszenie baneru na mieniu gminy. Tu sprawa jest jasna, natomiast sprawa też jest zgłoszona do innych organów i tu rola Rady się kończy. Jeżeli ktoś działa na mieniu

gminy bez zgody, to działa nieprawnie. Jego zdaniem skarga jest niezasadna w tej sytuacji.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance wyraził ubolewanie, że do takiej sytuacji doszło, że już miał jeden wyrok i nie jest ich kolekcjonerem. Wyjaśnił, że jego obrona będzie polegała na polemice z burmistrzem na temat nieprawidłowego postępowania. W swych działaniach dopomina się o równe traktowanie cytując art. 33 Konstytucji RP. Stwierdził, że nie odmawia wywieszania takich banerów jakie wisiały przed Urzędem. Nie pomyślał nawet aby taki baner zdjąć, choć popierał rząd, który tam był atakowany. W jednym z pism pytał jakie działania podjął burmistrz, aby wpłynąć na właściciela posesji, aby tamten napis usunął.

Stwierdził, że mają zgodę od burmistrza na piśmie. Korespondencję jaką złożył na Policji przekazał również do zapoznania się radnym. Dodał, że jest tam dokument wyrażający zgodę Komitetowi Budowy Pomnika Niepodległości na wywieszanie banerów, transparentów, organizowanie pokazów plenerowych, spotkań, mitingów na skwerze Piłsudskiego.

Radny Ł. Walkowiak wtrącił, że na skwerze, a nie pomniku.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance wyjaśnił, że, po wyroku jaki otrzymał wcześniej, komitet skierował zapytanie w 2021 roku do burmistrza, co im wolno na tym placu robić, aby w przyszłości nie doszło do podobnych sytuacji i nieporozumień. Również wśród pytań było zapytanie o wywieszanie plakatów, transparentów i banerów na skwerze. Odczytał fragmenty z pisma z 21.06.2021 r. burmistrza Trzcianki. Następnie odczytał paragraf 1 uchwały Nr XLVIII/452/18 z 17.05.2018 r., w której wyrażono zgodę na wzniesienie, przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance, Pomnika Niepodległości upamiętniającego 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Odczytał również pismo burmistrza Trzcianki RPI.670.29.2018.AK. Dodał, że cykl inwestycyjny nie jest do dnia dzisiejszego zakończony, bo dokumentacja, zatwierdzona i przyjęta przez Urząd, nie jest w pełni zrealizowana. Te dokumenty również otrzymała Policja i rozstrzygnie tę sytuację.

Przewodniczący komisji P. Iwanicki zwrócił uwagę są to sprawy, które będzie rozstrzygać policja, natomiast jest zgoda na działania na skwerze, ale nie chodzi o działania bezpośrednio na pomniku.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Trzciance zwrócił uwagę, że jest jedno zastrzeżenie, aby te działania były zgodne z prawem. Zwrócił uwagę, że usunięcie tego baneru było aktem cenzury. Ten baner jest Jego własnością i nie jest prawdą, że nie można wziąć od Policji tego banera.

Burmistrz Trzcianki K. W. Jaworski wyjaśnił, że faktycznie sporządzono pismo na prośbę komitetu, aby pozwolić na działania na terenie, na którym stoi pomnik, ale jasno

nie wyrażono zgody, w rozmowie telefonicznej i poprosił o zdjęcie baneru z Pomnika Niepodległości, dzień po jego zawieszeniu na pomniku. Było to jednoznaczne z brakiem zgody, aby ten element znalazł się na pomniku. Nie było żadnej zgody, aby cokolwiek znajdowało się na Pomniku Niepodległości. Nie można tego pisma w ten sposób rozumieć. Nie ma żadnych wątpliwości, że przestrzeń w rejonie skweru Marszałka Piłsudskiego należy do gminy Trzcianka. Rada Miejska Trzcianki wyraziła zgodę na wzniesienie pomnika, wybudowanie przez komitet, który pozyskiwał pozwolenia na budowę. W momencie jego powstania, proces budowy się zakończył. To, że nie wykonano jakichś nasadzeń nie ma związku z zakończeniem procesu budowlanego. Pomnik odsłonięto, uhonorowano jego powstanie, świętuje się przy nim, co oznacza oddanie do użytkowania. Proces budowy zakończono, podobnie jak misja Komitetu wydaje się, że się zakończyła. Komitet nie ma żadnego tytułu prawnego do tej nieruchomości. Nie miał zgody, aby na pomniku wisiał jakikolwiek plakat, bez względu na treść.

Radny W. Natkaniec zwrócił uwagę, że komitet nie powinien walczyć z prawem, jeżeli jest potrzebna zgoda zarządcy to trzeba pozyskać zgodę. Jeżeli byłoby to inne miejsce, nie sam pomnik, to zapewne zgoda pojawiła by się.

Zdaniem radnego jest to nieodpowiednie miejsce do afiszów. Nie ma zapewne jakichś przeciwwskazań, ale musi być to odpowiednie miejsce. Na przyszłość miejsce musi być uzgodnione.

Przewodniczący komisji zaproponował, zgodnie z sugestią wypowiadających się radnych, wyrażenie opinii komisji poprzez głosowanie: kto z radnych jest za uznaniem skargi za niezasadną? Radni głosowali za 5, przeciw 2, wstrzymujących 0.

Przewodniczący komisji, wyjaśnił, że zaraz po komisji przygotuje projekt uchwały Rady Miejskiej Trzcianki, uznający skargę za bezzasadną, będący odpowiedzią na rozpatrywaną skargę, mając na uwadze dyskusję na posiedzeniu. Ww. projekt przedłoży przewodniczącemu Rady Miejskiej Trzcianki, z prośbą o wprowadzenie pod obrady Rady w dniu 26.06.2025 r., wówczas terminy rozpatrywania skargi będą zachowane.

Radni nie mieli uwag.

Ad 5) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia, przewodniczący komisji Paweł Iwanicki zamknął posiedzenie.

Protokolant:
/-/ Marzena Domagała

Przewodniczący Komisji
/-/Paweł Iwanicki